

Sygn. akt II K 16/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Helena Oniszczyk

przy udziale oskarżycielki prywatnej D. K.

po rozpoznaniu w dniach 2 marca 2016 r., 18 stycznia 2017 r. i 12 kwietnia 2017 r. sprawy :

P. M., syna J. i E. z domu S., urodzonego (...) w Ś.,

oskarżonego o to, że:

w listach pisanych do D. K. używał wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, to jest „(...)”, z zamiarem aby te sformułowania do niej dotarły,

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. G. kwotę 619,92 zł. (sześćset dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa groszy), w tym kwotę 115,92 zł. (sto piętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa groszy) podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. kosztami procesu obciąża oskarżycielkę prywatną D. K..

Sędzia:

II K 16/16

UZASADNIENIE

P. M. został oskarżony przez swoją córkę D. K. o to, że w listach pisanych do niej używał wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, tj. „(...)”, z zamiarem aby te sformułowania do niej dotarły, to jest o popełnienie czynu z art. 216 § 1 k.k.

Zawiadomienie w tej sprawie D. K. złożyła po raz pierwszy w dniu 21 marca 2013 r. w Komendzie Powiatowej Policji w B. (k. 354 – 355). Prokuratura Rejonowa w B. odmówiła wszczęcia dochodzenia w tej sprawie (k. 338). W związku z tym, w dniu 20 maja 2013 r. D. K. złożyła – w formie ustnej skargi zgłoszonej Policji – prywatny akt oskarżenia przeciwko P. M. (k. 2).

P. M. podczas poprzedniego rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy w B. P. werbalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał, że wysłał do córki „chyba dwa” listy. Nie pamiętał kiedy to zrobił, ani jaka była ich treść. Podkreślił jednak, że napisał w nich prawdę (k. 106v). W toku przedmiotowego postępowania zmienił swoje stanowisko i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w listach napisał prawdę. Nazwał ją złodziejką gdyż w przeszłości ukradła mu różnego rodzaju narzędzia. Posądzona go również o kradzież betoniarki i

dwóch ton cementu. Nazwał ją wariatką gdyż na to zasłużyła. Ponadto była w związku z wariatem i sama taka się stała. Oskarżony nie pamiętał czy listy te wysłał pocztą, czy zawiózł osobiście do B. (k. 277v – 278).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz ujawnionych okoliczności, należało przyjąć, że karalność czynu, którego zdaniem D. K. miał się dopuścić jej ojciec, przedawniła się, co skutkowało umorzeniem postępowania w niniejszej sprawie.

Bezspornym w sprawie było, że P. M. wysłał do D. K. co najmniej dwa listy. Powyższe wynika zarówno z twierdzeń pokrzywdzonej i przedłożonych przez nią dokumentów, jak również wyjaśnień oskarżonego, który nie kwestionował tych okoliczności. Nie ulega również wątpliwości, że w listach tych znalazły się kierowane do D. K. słowa takie jak „(...)”, które powszechnie uważane są za obraźliwe.

Wśród przedłożonych przez oskarżycielkę prywatną dokumentów, znalazły się list datowany na 6 lutego 2009 r. (k. 336), któremu jak się wydaje odpowiada koperta ze stemplem pocztowym z dnia 6 lutego 2009 r. (k. 332), list datowany na 23 października 2011 r. (k. 330), list datowany na 8 listopada 2011 r. (k. 333), któremu jak się wydaje odpowiada koperta ze stemplem pocztowym z dnia 10 listopada 2011 r. (k. 335) oraz dwie zapisane kartki, które nie noszą dat, i z których nie wynika, by były kontynuacją, któregokolwiek z w/w listów (k. 331 i 334).

Zgodnie z treścią art. 101 § 2 k.p.k. karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. Przepis art. 102 k.p.k. stanowi z kolei, że powyższy okres ulega przedłużeniu o dalsze 5 lat, jeżeli przed jego zakończeniem wszczęto postępowanie przeciwko osobie.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia, czy oskarżony P. M. może ponosić odpowiedzialność za swoje zachowanie względem córki było więc ustalenie, mając na uwadze to, że D. K. od początku wiedziała, kto jest autorem listów, a tym samym sprawcą znieważenia, daty sporządzenia przedmiotowych listów (6 luty 2009 r., 23 października 2011 r. oraz 8 listopada 2011 r.) oraz datę wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie (nastąpiło to w dniu 21 marca 2013 r., kiedy to pokrzywdzona złożyła zawiadomienie o tym przestępstwie), kiedy oskarżycielka prywatna dowiedziała się o treści tych listów. Jeżeli bowiem nastąpiło to dłużej niż rok przed wszczęciem postępowania w sprawie, karalność przestępstwa ustala.

Z zeznań D. K. wynika, że od dłuższego czasu przebywa w G. gdzie pracuje. W B. posiada mieszkanie, do którego bardzo często przyjeżdża, mniej więcej co 3 miesiące, czyli 3 – 4 razy w roku. Kiedy w styczniu 2013 r. przyjechała do P., w czasie sprzątanania kuchni, pod ceratą, znalazła wszystkie przedmiotowe listy i wówczas je otworzyła. Wskazała, że pod jej nieobecność, mieszkaniem opiekowała się M. K.. Pokrzywdzona udzieliła jej upoważnienia do odbierania korespondencji na pocztę. Jeżeli przychodziła jakaś ważniejsza korespondencja, np. listy polecane, wówczas M. K. informowała o tym D. K. telefonicznie. Jeżeli korespondencja była mniej ważna, M. K. zabierała ją do siebie i wręczała pokrzywdzonej gdy ta wracała do kraju. Podała, że listy sporządzone przez oskarżonego były zwykłą korespondencją i listonosz włożył je do skrzynki pocztowej przed domem. Kluczyk do tej skrzynki również miała M. K.. D. K. była pewna, że to właśnie ona zaniósła te listy do domu (k. 2 – 2v, 291, 56, 378v – 379v).

W ocenie Sądu twierdzenia oskarżycielki prywatnej, co do czasu otrzymania spornych listów, a w konsekwencji zapoznania się z ich treścią, są niewiarygodne i nie mogły zyskać aprobaty Sądu.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że zeznania D. K. w tym zakresie są nielogiczne, niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne. Zauważyć bowiem należy, że pokrzywdzona początkowo wskazała, co działo się ze wszelką korespondencją przyslaną pod jej nieobecność – o ważniejszej dowiadywała się telefonicznie od M. K., mniej ważną odbierała od tej kobiety dopiero po powrocie do kraju. W dalszej części swoich zeznań podała jednak, na pytanie dotyczące przedmiotowych listów, że być może po ich nadejściu M. K. poinformowała ją o tym fakcie. Wskazać również

trzeba, że D. K. raz była pewna, iż to jej znajoma zniosła te listy do domu, by za chwilę stwierdzić, że mógł zrobić to jej brat.

Po drugie, relacje pokrzywdzonej w powyższym zakresie, pozostają w sprzeczności z zeznaniami M. K.. Wynika z nich, że w owszem w tym okresie odbierała korespondencję kierowaną do oskarżycielki prywatnej, jednak nigdy wśród niej nie było listów od P. M.. Nigdy takich listów nie widziała i nie czytała. Nie zdarzyło się również by korespondencję zostawiała w domu D. K.. M. K. podała, że być może sporne listy odebrał brat pokrzywdzonej. Świadek dodała również, że kiedyś D. K. poinformowała ją, iż znalazła listy od ojca, i że się ucieszyła (k. 178v, 459v – 460).

Przesłuchany w charakterze świadka L. M. nie pamiętał jakichkolwiek listów od ojca do siostry D. K. (k. 515).

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków należało uznać za wiarygodne. M. K. jest osobą obcą dla oskarżonego, a więc nie miała jakiegokolwiek powodu by podawać nieprawdziwe okoliczności. Ponadto nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności, które wskazywałyby na to, że M. K. bądź L. M. są skonfliktowani z którąkolwiek ze stron, co mogłoby świadczyć, iż ich relacje są nieobiektywne. Ich twierdzenia są jednocześnie spójne i logiczne, a twierdzenia M. K. dodatkowo konsekwentne.

Mając na uwadze relacje powyższych świadków, przyjąć należało, że twierdzenia D. K., co do okoliczności ujawnienia przedmiotowych listów są niewiarygodne. Być może świadoma faktu, że karalność takiego czynu przedawnia się z upływem roku od czasu dowiedzenia się o osobie sprawcy, nieudolnie próbowała wykazać, iż z listami zapoznała się dopiero w styczniu 2013 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, że miała interes w złożeniu zeznań niekorzystnych z punktu widzenia P. M.. Znamienne w tym zakresie wydaje się zdanie wypowiedziane przez pokrzywdzoną na rozprawie: „Treść listów znam by były adresowane do mnie w różnym czasie” (por. k. 378v).

Mając więc na uwadze powyższe, Sąd uznał, że D. K. o treści znieważających ją listów dowiedziała się znacznie wcześniej niż podawała, a zawiadomienie o przestępstwie złożyła po upływie okresu przedawnienia przestępstwa z art. 216 § 1 k.k.

Kierując się powyższymi względami, Sąd, kierując się treścią art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., umorzył postępowanie w sprawie.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu przez adwokata M. G. orzeczono na podstawie § 4 ust. 3, § 17 ust. 2 pkt 1 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k.